

Od Administracyi.

Z numerem niniejszym rozpoczynamy IV-ty kwartał XI-go roku naszego wydawnictwa. Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów prosimy tedy o rychłe nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, a to celem uniknięcia przerwy w regularnem odbieraniu pisma. Kto bowiem prenumeraty do **7 października** nie nadesła, następnego numeru już nie otrzyma.

Prenumeratę z **Galicyi i W. Ks. Poznańskiego** przysłać należy wprost do **Administracyi** naszego pisma: **Kraków XV., Kazimierza Wielkiego (dawniej Nowowiejska) 95** (dom własny).

Prenumerata wynosi już wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie	16	koron	17	—	marek
Półrocznie	8	„	8	50	„
Kwartalnie	4	„	4	25	„

W Królestwie Polskiem i Ces. Rosyjskiem przyjmują prenumeratę **wszystkie księgarnie** tak w Warszawie, jak i na prowincyi, lub główny zastępca na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie

W. Biernacki i Spółka w Warszawie
Krakowskie Przedmieście 6.

Prenumerata wynosi:

Rocznie 7 Rbs. 20 kop. — z przesyłką pocztową 10 Rbs. 40 kop.

Półrocznie 3 Rbs. 60 kop. — z przesyłką pocztową 5 Rbs. 20 kop.

Kwartalnie 1 Rbs. 80 kop. — z przesyłką pocztową 2 Rbs. 60 kop.

Z walk w Galicyi.

(Do ilustracyi tytułowej)

Straszne bitwy, jakich terenem jeszcze nie dawno były wschodnie powiaty naszego kraju, ustąpiły

stępują sobie inaczej. Podczas gdy pułki liniowe i artylerya formują front, osławieni kozacy grasują w najdalej wysuniętych punktach, paląc i plądrując przyległe miejscowości. Luźne watahy kozackie, zapuszczając swe zagony w dalekich promieniach od



Na teatrze wojny europejskiej: Korespondenci wojenni w austriackiej kwaterze prasowej. Pułk. Hoen (X) dyktuje ostatnie wiadomości.

miejsca spokojniejszym operacyom wojennym. Stojące naprzeciw siebie armie przygotowują się do decydujących walk, osaczając się i umacniając teren. W chwilach takich europejskie armie zapewniają sobie komunikację na tyłach, furaz i uzupełniając szeregi, dowożą amunicję i t. p., wojska zaś rosyjskie, które wkroczyły do Galicyi z całym taborem, po-

armii, stoją z nią w słabym kontakcie. Nie napotykając wojsk nieprzyjacielskich, zapędzają się kozacy w głąb kraju jak np. w ostatnich dniach aż na Węgry, przez nieobsadzone przełęcze karpackie. Zjawienie się tych dzikich forpoczty rosyjskich znaczy się wszędzie trupami i zgłiszczami. To też pogłoski o ich pochodzie sięgają dokoła popłoch, a ludność jak



Pogrom Rosyan w Prusach Wschodnich: Wojska niemieckie w zniszczonym przez Rosyan Działdowie.